

## Zanim nastąpi połów

**W**ŁIŚCIE *Novo millennio ineunte* Ojciec Święty powtórzył kilkakrotnie słowa Chrystusa do Szymona Piotra: *Duc in altum*, to znaczy: „Wy płyn na głębie” (Łk 5, 6).

Zanim Kościół dotrze do ludzi, musi wypłynąć na głębie. Nie tylko dlatego, że jego Prawda odwołuje się do tego, co w człowieku najgłębsze; przede wszystkim dlatego, że ta Prawda pochodzi z głębin o niebo dalszych, z samych głębin Bytu i Miłości, *intimior intimo meo*. Kościół żyje Łaską, a ta zamieszkuje najpierw głębie, aby stopniowo obejmować swoim promieniowaniem także to, co zewnętrzne. Cudowny Psalm 44 (przez przekomarżanie z tradycją Wulgaty nazywany dziś najczęściej Psalmem 45) mówi, że *cała chwała Córy Królewskiej* pochodzi „od wewnątrz”. Przez długie wieki to zdanie przypominało po prostu, że chluba Kościoła—Oblubienicy bierze się z jej wewnętrznego nadprzyrodzonego związku z jedynym Panem—Oblubieńcem. To z powodu tej więzi Oblubienica, jak panna młoda idąca *ad Dominum*, błyszczała w liturgii „szatą wzorzystą”, *circumamicta varietatibus*, a w nauczaniu i misji świeciła światu swym „złotogłowiem”; otaczały ją liczne druhny — narody chrześcijańskie, idące wraz ze swymi „możnymi” w orszaku Kościoła na spotkanie z Chrystusem Królem... Owszem, aby poznać prawdę Kościoła, trzeba było zawsze zejść się z nim na głębiach wiary — ale jeszcze na suchym brzegu niewiary lub na płycznach błędnowierstwa można było przybliżyć się do Misterium dzięki pięknu i porządkowi: *Quae est ista? „Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy?”* (Pnp 6, 10).

Sytuacja ta uległa zmianie o tyle, że dziś także piękno Kościoła, bogactwo biedaków, skryło się na głębie i nie oświetla z dala drogi ku Prawdzie: wzorzystą szatę liturgii zastąpiły na ogół części garderoby dość dziwnie dobrane, ku-

se syntetyki; złoto nauki katolickiej zaczęto wymieniać na perkaliki i świecidełka; rozprzęgła się w przytupach *acies bene ordinata*, a druhný—narody rozpierzchły się — jedne odeszły same w odruchu buntu, drugie być może poczuły się kiedyś niepotrzebne, gdy samo określenie „narody chrześcijańskie” stało się niemodne. I teraz, już na naszych oczach, białą suknię ślubną Oblubienicy ogłupiały świat uznaje za białą szatę obłąkanego, którą kiedyś założono Chrystusowi Panu na pohańbienie. Tak wiele się zmieniło, a słowa Psalmu nabrały nowej, dramatycznej aktualności: tak, powtarzamy z uporem, ta zabiedzona Dziewczyna—Kościół, traktowana z wyniosłością i drwiną nawet przez domowników, całe swoje piękno ma wewnątrz — gdyż trwa jej małżeński związek z Chrystusem, płodny świętością! Chciejcie to uznać, przechodnie: *Nigra sum, sed formosa* — „Śniada jestem, lecz piękna, córki jerozolimskie” (Pnp 1, 5). Trzeba wierzyć temu zapewnieniu Oblubienicy. Można to jej piękno znaleźć — choć czasem trzeba go długo szukać...

Wszystko to już kiedyś było, a Kościół podąża w istocie śladami Chrystusa — tego Mocarza „najpiękniejszego spośród synów ludzkich” (Ps 44, 3), który jako cierpiący Sługa „nie miał wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał... jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa” (Iz 53, 2–3). A potem zajaśniał i wyiękniał, jeszcze na ziemi, w Zmartwychwstaniu.

Gdy Jan Paweł II powtórzył wezwanie do wypłynięcia na głębię, odebrano to słusznie jako objaw optymizmu, ufności w siły żywotne chrześcijaństwa na przełomie wieków. Zaczęliśmy myśleć o „obfitym połowie” na głębiach. Myśl, jak wiadomo, biegnie szybko, jak marzenie... Zamiast jednak — wedle słów śp. Gustave'a Thibona — uciekać do „dnia jutrzejszego, który śpiewa”, nie bądźmy głusi na „dzisiaj, które szczeka”. Stańmy mocno w teraźniejszości, między nocą ludzkiego wysiłku i cudem połowu. Jak wszyscy chrześcijanie, mamy faktycznie uczestniczyć w złączeniu swej wczorajszej ludzkiej bezsilności z obiecaną wszechmocą Łaski. To właśnie ma się dokonać w naszym *dzisiaj*.

Paweł Milcarek  
redaktor naczelny *Christianitas*

Grzegorzowi Kucharczykowi z powodu śmierci Ojca wyrazy współczucia i zapewnienia o modlitwie Requiem przekazuje

Redakcja *Christianitas*